



Dariusz Wolański podczas próby wózka w Halberstadt.

Znów może wyjechać na miasto

OŚWIĘCIM. Dariusz Wolański od 7 lat jest niepełnosprawny po ciężkim wypadku samochodowym. Jego marzenie, by znów - jak kiedyś - samodzielnie odbyć długi spacer po mieście, jest bliskie ziszczenia się dzięki ludziom dobrej woli z niemieckiego Halberstadt.

O historii oświęcimianina dowiedzieli się Ulrich Scholle i Ralf Strauch z organizacji „Policjanci Pomagają” podczas ubiegłorocznego pobytu w Oświęcimiu, gdy przyjechali ze sprzętem dla niepełnosprawnych. Po powrocie do Niemiec, zaczęli zastanawiać się, jak pomóc panu Dariuszowi. Nawiązali kontakty z innymi ludźmi dobrej woli, w tym Elisabeth i Wolfgangiem Huecke z Lions Club Magdeburg, Rolandem Steinke, reprezentującym Steinke Centrum Zdrowia i Ortopedii oraz Rotary Club Halberstadt, a następnie we współpracy z prezydentem Oświęcimia i założycielem Lions Club w tym mieście Januszem Marszałkiem zorganizowali wyprawę Dariusza Wolańskiego do Niemiec, by osobiście sprawdził, jak działa wózek inwalidzki z napędem akumulatorowym, który dla niego pozyskali.

Wcześniej w pracowni technik opieki i rehabilitacji

wspomnianego Centrum Zdrowia i Ortopedii Sebastian Amarell Mustaf i Roland Yacoub Steinke dostosowali pozyskany wózek do możliwości manualnych oświęcimianina. *„Jestem bardzo zmęczony, bo nie mogłem spać z emocji całą noc, ale jestem też bardzo szczęśliwy, bo teraz mogę się sam poruszać”* - tak Dariusz Wolański podziękował podczas pobytu w Halberstadt Rolandowi Steinke i wszystkim, którzy pomogli mu spełnić marzenie o samodzielnym poruszaniu się, które towarzyszyło mu od 2003 roku, gdy uległ wypadkowi.

Kilka lat rehabilitacji pozwoliło mu na częściowe odzyskanie sprawności prawej ręki. Dobre efekty przyniosła także terapia w oświęcimskim Środowiskowym Domu Samopomocy. Postępy te stanowiły jednocześnie motywację do dalszej rehabilitacji, by odzyskać jak największą sprawność. Podczas pobytu w Halberstadt osobiście wypróbował sprzęt i przeszedł krótkie szkolenie w zakresie obsługi wózka.

Nie była to pierwsza pomoc ze strony ludzi dobrej woli z Halberstadt. Wcześniej już organizowali oni transporty ze sprzętem dla osób niepełnosprawnych, które trafiły do Oświęcimia i na Ukrainę.

(BK)